

3.30/1902 r.  
P.21045

W JEDNOŚCI SIŁA

# KURIER STOLECZNY

ORGAN STRONNICTWA PRACY

Wydanie Staromiejskie

Warszawa, dnia 17. VIII. 1944

## DUCH ŻOŁNIERSKI

Każda wojna, a zwłaszcza wojna w mieście, jaką teraz prowadzimy w Stolicy — jest szczególnie dotkliwą dla ludności cywilnej.

Bezbronne kobiety, starcy i dzieci padają ofiarą pocisków, giną w gruzach swych domów, tracą swe mienie, cierpią brak żywności, udrękę bezsenności. Nie powinno to jednak obniżać ducha cywilnej ludności Warszawy. Przecież to walka o naszą Wolność, o Niepodległość naszej Ojczyzny.

Czy przez 5 lat krwawego terroru okupanta niemieckiego nie ginęły w Warszawie tysiące bezbronnych mieszkańców od salw egzekucyjnych, czy nie padały masy kobiet i młodzieży ofiarą łapanek i wywozu w nieznane?

Czy nie ginęli cywilni mieszkańcy od kul żandarmów niemieckich, lub bomb sowieckich? Czy nie traciliśmy domów i mienia od bombardowań, pożarów, wysiedleń? Czy nie grabili nam Niemcy niezbędną żywność, dowożonej do stolicy, nie zabierali zapasów z domów?

My wszyscy cywilni mieszkańcy stolicy musimy więc wykazać na dolegliwości obecnej wojny odporność i ducha żołnierskiego.

Warszawa przeżyła przecież 1939 rok i nie załamała się, przetrwała 5 lat okupacji, najokrutniej-

szej ze wszystkich, musi więc zdobyć się już nie na lata i miesiące, a na tygodni i dni wytrwania. Setki miast francuskich, belgijskich, holenderskich i serbskich odczuwa te same dolegliwości od dawna w mniejszym, lub większym nasileniu.

Naród nasz — a zwłaszcza Warszawa wykazała w swych dziejach tak wiele bohaterstwa i wytrwałości, że nie trzeba przykładami z dziejów pobudzać jej dziś do wytrwania.

Trzeba tylko opanować nerwy, trzeba wchłaniać w dusze powiew Wolności, płynącej od barykad i odcinków frontu stolicy, trzeba wczuwać się w tę ideę Wolność, którą już mamy, przebywając wśród naszych polskich wojsk i władz, czytając naszą polską wolną prasę, żyjąc naszym wolnym, polskim życiem.

Trzeba nam, cywilnym mieszkańcom Stolicy wraz z naszymi obrońcami żyć takim samym duchem żołnierskim i śpiewać z naszym wieszczem Wyspiańskim:

„Leć nasz Orle w górnym pędzie — sławie, Polsce, światu służ.

Kto przeżyje wolnym będzie — kto umiera wolnym już

## Z Warszawy

KWATERA PRASOWA A.K. PODAJE

Wiadomości z Ochoty: Polski ośrodek oporu przy ul. Wawelskiej i Mianowskiego broni się z niesłychaną zaciętością, mimo że rozporządza małą ilością broni. Przed podpaleniem przez Niemców, główny atak Niemców rozpoczęty 10 b.m. — trwał 21 godzin przy użyciu 7 czołgów. Część oddziałów AK, ludności cywilnej przedostała się na inny teren. Większość ludności cyw., AK, Sanitariat i szpitale pozostały na miejscu. Na teren wkroczyli Ukraińcy i podpalili domy przy ul. Wawelskiej od Żwirki do Grójeckiej, dalej przy ul. Barskiej, Radomskiej, Hoffmanowej, Korzeniowskiej, Mochackiego, Janowskiego, część Uniwersyteckiej, kilka domów na Filtrowej. Instytut Radowy spalony. Mocno zniszczono kościół św. Jakuba.

Mokotów. Teren opiany przez nas: od ul. Szustra do Malczewskiego obejmując zachodnią stronę Puławskiej, aż do Al. Niepodległości (granice: wschodnia Puławska — zachodnia Al. Niepodległości).

CHŁOPCY Z POD „PARASOLA”

(Wywiad korespondenta wojennego K.S. w Batalionie Szturmowym „Parasol”)

Odwiedziłem dziś Kompanię Batalionu Szturmowego „Parasol”. U wejścia do komendy powiewa dumnie ...stary parasol — godło i fetysz Batalionu. Rozmawiam z chłopcami: są wspaniali. Większość to młodzież przed i po dwudziestce, sporo jednak chłopców 14 — 17 letnich. Gdybyż można było opisać ich bohaterские боје. — Trudności techniczne prasy pozwalają tylko na krótkie notatki — a szkoda. Ilż od tych chłopców uzyskać może społeczeństwo klejnotów patriotyzmu, hartu wytrwania i wiary w zwycięstwo.

Czego pragną od społeczeństwa? Nie pomocy, lecz pamięci o nich, prasy i wiadomości o swych, a przede wszystkim opieki nad rannymi kolegami. To niestety szwankuje u „cywilów”. A przecież „Parasol” chroni naprawdę z największymi ofiarami społeczeństwo cywilne. Oszczędzając żywą barykadę z cywilnych przed czołgami Niemców, zaprzestali ognia, naraziwszy się na duże straty.

Na pożegnanie zaśpiewali mi przy harmonii pieśń bojową „Parasola” i odprowadzili serdecznymi okrzykami.

Pragnąłbym wpaść w społeczeństwo najgłębiej przekonanie, że naprawdę warto i konieczne trzeba okazać duże serca Tym Drogim Chłopakom z „Parasola” i innych odcinków Stolicy. —

Piosenka Batalionu Szturmowego „PARASOL”

Pałacyk Mühla, Żytnia, Wola — bronią tej chłopcy od „parasola” choć na „Tygrysy” mają Visy to warszawiacy — fajne urwisy.

Refr.: Hej tralalala — czuwaj wiara i wyteżaj słuch, też swój młody duch, pracując za dwóch — Hej. —

Każdy chłopak chce być ranny sanitariuszki są śliczne panny i gdy cię kula trafi jaka poprosisz pannę — ca ci buziaka.

Nasze dowództwo jest morowe w pierwszej linii nadstawia głowę a najmłodszy przełożony to jest nasz Wacus w głowę raniony.

Wiecznie się bije, wiecznie śpiewa Niemcy się dziwią, krew ich zalewa różnych sposobów się mają co chwila szafę nam posuwają.

Lecz na nic szafy i granaty za każdym razem dostają baty i co dzień przybliża się chwila że zwyciężymy — i do cywila.

## Komunikat D-twa. A.K Nr. 36

z dnia 16 VIII 1944 roku

Nękający ogień art. ciężkiej i moździerzy na rej. Starego miasta. Uderzenie piech. npla z czołgami na gmach P.W.P.W. odparto ze stratami dla npla. Npl po raz pierwszy wysadził od piwnicy, bronioną przez nas kamienicę przy ul. Leszno 3. Straty w ludziach małe. Pociąg panc. przeszedł na przedpole Pragi.

W śródmieściu trwają ożywione walki szczególnie w rej. Krak. Przedm., Towarowej, Grzybowskiej i Hal Mirowskich. Npl używa miotaczy

min w dużej ilości. Kom. Niem. z baonu I Rgmt Ostpreussen poniosła duże straty, przyczem dnia 14.VIII jeden pluton z uzbrojeniem i dużą ilością amunicji poddał się naszym oddziałom.

494 batalion przysłany z Zegrza przebijając się od 3 do 8.VIII z Dworca Gdańskiego do Dworca Głównego poniósł 50% strat.

Na innych odcinkach — obustronna działalność o znaczeniu lokalnym.

## Wiadomości radiowe

**SPRAWY POLSKIE.** Wiceprezydent PR Tomasz Arciszewski i minister pracy Stańczyk odbyli konferencję z wicepremierem brytyjskim Atlee, który oświadczył iż czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby walcząca Warszawa otrzymała pomoc.

Radio polskie w Londynie potwierdza iż Warszawa otrzymała pewną pomoc, ale nie wystarczającą jeszcze.

Radio Londyn podaje depeszę gen. Bora do lotników brytyjskich, niosących pomoc Warszawie, wyrażając za ich bohaterstwo gorące słowa podzięk, chyląc natomiast czoło przed poległymi załogami zestrzelonych samolotów. Brytyjski lotnik walczący w Warszawie, podaje iż oddziały A.K. które wtargnęły do jednego gniazda oporu Niemców, w dniu 12.8. zdobyli 11.600 naboju, 5 karabinów masz., 3 ręczne k.m. i 6 samochodów.

Niemcy, chcąc dowieźć, jednemu ze swoich gniazd oporu zaprowiantowanie, użyli do tego czołgu, pędząc przed nim kobiety i dzieci. Było wiele zabitych i rannych.

Po bestialsku postąpili z rannymi w szpitalach przy Płockiej 18 i Przejazd 5.

Specjalny korespondent wojenny „Times’a” podaje 15.8 z frontu pod Falaise, iż oddziały polskiej dywizji pancernej, po całonocnych brawurowych walkach zdobyły Potigny, przyczem piechota wykonała główne uderzenie.

W Londyńskim piśmie „Daily Herald” zamieszczono artykuł wstępny, poświęcony walkom w Warszawie. Czytamy w nim: „Naród angielski składa hołd narodowi polskiemu, najdzielniejszemu z dzielnych. Nic nie potrafi umniejszyć olbrzymią ofiarności, jaką składa naród polski. Ma on pełne prawo do

szybkiego triumfu. Drogo bowiem zapracował na należyty mu niepodległy byt między wolnymi narodami.

Dziś — jako w 25-ą rocznicę wybuchu powstania Śląskiego — przemawiał z Londynu, jeden ze Ślązaków, który na końcu przemówienia złożył hołd Warszawie.

Polska dywizja pancerna walcząca we Francji, zniszczyła zmotoryzowane kolumny npla.

„Times” — podaje, iż jeńcy niemieccy, którzy dostają się w ręce żołnierzy polskiej dywizji pancernej we Francji, truchleją z przerażenia, będąc pewni, że będzie na nich wzięty odwet za bestialstwa popełnione przez Niemców w Polsce. Jeden ciężko ranny oficer, który przez 2 dni nic nie miał w ustach, gdy mu polski sanitariusz dał wodę do picia — nie chciał przyjąć napoju. Dopiero gdy oficer polski pierwszy napił się tej wody — gwałtownie wypił pełną zawartość szklanki.

**Z FRONTU WSCHODNIEGO.** Na północnym odcinku frontu wschodniego Rosjanie wciąż pogłębiają klin rozdzielający 16-ą i 18-ą armię niemieckie, walczące na Łotwie i Estonii.

Na froncie Litwy, Niemcy przystąpili do kontrataków szczególnie silnych na północ i półn.-zachód od Szawl. Kontrataki niemieckie na odcinku na południe i wschód od granicy Prus Wschodnich oraz na froncie w okolicach Warszawy odparto. Rosjanie oddali miejscowość Ossów k. Radzimina.

Z odcinka południowego donoszą o walkach na ułcach Sandomierza.

Bombowce amerykańskie z baż we Włoszech, bombardowały cele wojsk w okolicy Friedrichshafen.